

ANNA RÓŻYCKA BRYZEK

MIKOŁAJA LANCKOROŃSKIEGO POBYT W KONSTANTYNOPOLU W ROKU 1501 – NIE TYLKO POSŁOWANIE

Mikołaj Lanckoroński swoje zadanie, związane z misją dyplomatyczną powierzoną mu przez Jana Olbrachta, zakończył z chwilą podpisania rozejmu z Turcją latem roku 1501¹. Daleko jednak poza to wydarzenie polityczne wykraczały, owocujące w dziedzinie kultury, następstwa jego pobytu w Konstantynopolu. Jako mecenas sztuki wkrótce, w latach 1502–1504, ufundował monumentalny poliptyk św. Jana Jaluźnika i eremitów wschodnich do kaplicy rodowej w klasztorze Augustianów w Krakowie. Z kolei wślawił się jako autor i zarazem bibliofil ozdobnym kodeksem o historii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, zrealizowanym na zlecenie Zygmunta I w roku 1517, a następnie złożonym na Jasnej Górze. Te tak różne dzieła spaja wspólny wątek – głębokie zainteresowanie Lanckorońskiego kultem Kościoła Wschodniego. Poliptyk od dawna budził uwagę naukową przede wszystkim ze względu na wyjątkowy w skali polskiej temat z zakresu ikonografii bizantyjskiej, podjęty niewątpliwie z inicjatywy samego fundatora pod wpływem kultu relikwii patriarchy aleksandryjskiego, niedawno – bo w roku 1489 przeniesionych z Konstantynopola do Budy². Rękopis przypo-

niowany został przed niewiele zaledwie laty³ i rozpoczął dopiero swą drogę naukową jako przedmiot badań filologicznych, historycznych, religijnych i artystycznych. Pewne fragmenty tego utworu domagają się skonfrontowania z rzeczywistością Konstantynopola, którą poznał Lanckoroński podczas swego tam pobytu.

Utwór Lanckorońskiego zachował się w postaci siedemnastowiecznego odpisu, któremu towarzyszy sześć miniatur wiarygodnie skopiowanych z oryginału, ze sceną dedykacyjną na pierwszej karcie (ryc. 1)⁴. Tekst napisany poprawną łaciną, odmienną od surowej łaciny średniowiecznej, i nie bez pewnej ozdoby retorycznej świadczy o przynależności autora do formacji humanistycznej. Po zwyczajowej laudacji Zygmunta I, jako zleceniodawcy, następuje fragment poświęcony uwiarygodnieniu dziejów obrazu częstochowskiego dzięki podróżom: „poruczono mi zwiedzić i dopuszczono przebadać różne dalekie i obce kraje, szczególnie Bizancjum”. Niezależnie od tego, w jaki sposób Lanckoroński dochodził do uwiarygodnienia dziejów obrazu, samo założenie ich „przebadania” wolno uznać – w świetle intencji autora – za

¹ Celem misji do Wysokiej Porty było powstrzymanie najazdów zbrojnych krymskich Tatarów, nękających Podole i Ruś Czerwoną szczególnie dotkliwie w latach 1499–1500. Rok po poselstwie Lanckorońskiego, w połowie czerwca 1502, Mikołaj Firlej, chorąży krakowski, wystąpił się skutecznie u sultana o rozszerzenie układu podpisanego poprzednio, zob. *Akta Aleksandra króla polskiego, wielkiego księcia litewskiego (1501–1506)*, wyd. F. Papée, Monumenta Medii Aevii Historica 79: 1927, nr 10; F. Papée, *Jan Olbracht*, Kraków 1936, s. 184–186; *Historia dyplomacji polskiej*, red. M. Biskupi i in., t. 1: *Połowa XV w.–1572*, Warszawa 1980, s. 551–552, 557–558.

² Literatura o poliptryku w wyborze: M. Waliński, *Krakowska legenda Jana Jaluźnika*, Warszawa 1966; K. Sećomska, *Ołtarz św. Jana Jaluźnika*, Studia Renesansowe 4: 1964, s. 244–330; T. Sama, *Krakowska legenda św. Jana Jaluźnika. Problem stylu i warsztatu*, Folia Historiae Artium 27: 1991, s. 71–110; J. Gadoński, *Gotyckie malarstwo tablicowe Małopolski 1500–1540*, Warszawa–Kraków 1995, s. 53–58.

³ M. Lanckoroński, *Historia venerandae imaginis Beatae Mariae Virginis quae in Claro Monte in magna veneratione habetur* [w:] *Najstarsze historie o częstochowskim obrazie Panny Marii. XV i XVI wiek*, s. 126–133, przeł. H. Kowalewicz, M. Kowalewiczowa, Warszawa 1983, s. 126–133. Wszystkie cytaty w niniejszym artykule pochodzą z przekładu H. i M. Kowalewiczów.

⁴ Rękopis ten opracował J. Zbudniewek (*Kopiarz dokumentów zakonu Paulinów w Polsce do końca XVII wieku*, Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne 34–35: 1977, s. 337–338, 174–175), przypisując go kopiście skryptorium jasnogórskiego o. Piotrowi Lasocie Rybickiemu, który z dużym prawdopodobieństwem wykonał także miniatury. Zbudniewek przyjmuje też, że skryptorem zaginionego oryginału był Wacław Żydek z Krakowa, a twórcą miniatur Stanisław Samostrzelnik. Opinię tę potwierdzają Kowalewicz, Rozanów (zob. *Najstarsze historie...*, s. 122–123), natomiast B. Miódowska (*Małopolskie malarstwo książkowe 1320–1540*, Warszawa 1993, s. 64) kwestii autorstwa miniatur nie uznaje za rozstrzygniętą.